

Pochodne pieniądza i ich złe skutki

27 stycznia 2010

Pochodne pieniądza manipulowane przez „Kwantów” czyli spekulantów-matematyków uzbrojonych w superkomputery, potknęły się na szwindlu na trylion dolarów i spowodowały globalny kryzys zaufania według Scotta Pattersona autora książki „The Quanta” (ISBN 978-0-307-45337-2). Autor ten pisze jak nowy typ bystrych matematyków opanował i ciężko uszkodził giełdę w Nowym Jorku w dniu 6 sierpnia 2007 roku.

W banku Morgan Stanley, Peter Mueller, inżynier finansowy, określany jako „Quant” zawiadywał funduszem: „Process Driven Trading”, który zarobił w ciągu kilku lat sześć miliardów dolarów. Mueller stawiał na statystycznie wybrane przedsiębiorstwa, według prawdopodobieństwa wzrostu lub spadku ich wartości na giełdzie nowojorskiej. Quant jako nowy typ inwestora-spekulanta zaczął dominować transakcje giełdowe we wczesnych latach XXI wieku, dzięki stosowaniu modeli matematycznych, jakoby dających możliwość niezawodnej oceny ryzyka transakcji giełdowych.

Niestety obiecujące matematyczne oceny ryzyka nie były doskonałe i w momencie krytycznym spowodowały one piętrzące się straty oraz tak zwany efekt domina, czyli konieczność tym wypadku nieprzewidzianą konieczność katastrofalnie szybkiej sprzedaży papierów wartościowych przez spekulantów typu Quanta. Wynikła panika i krach na giełdzie spowodowały wielomiliardowe straty. Im większe było zapotrzebowanie na gotówkę tym bardziej spadały ceny na giełdzie wśród zamieszania, którego żaden z inżynierów finansowych nie był w stanie zrozumieć.

Zupełny brak przejrzystości transakcji Quantów – inżynierów finansowych spowodował, że nie można było ustalić, który

fundusz rozpętał kryzys. Zaczęto zastanawiać się jak wysokie starty poszczególne banki są w stanie ponieść w ramach bezpieczeństwa. Skomplikowane transakcje kierowane przez inżynierów finansowych były nie zrozumiałe dla bankierów, którzy byli zadowoleni póki te transakcje przynosiły wielkie zyski.

W momencie zapaści na giełdzie z niezrozumiałych dla nich powodów, nie można było nawet ustalić, który fundusz zainicjował kryzys. Sytuacja przypominała grę w pokera – nikt nie wiedział, w jakim stanie są inni wielcy gracze na giełdzie i rynku finansowym, oraz kto i jak blefuje.

Przy wzrastającym zamieszaniu Peter Mueller zdecydował się szybko sprzedawać akcje w posiadaniu jego funduszu, żeby wstrzymać globalny spadek wartości funduszu, przez niego kierowanego. Żaden z prezesów banku nie mógł pomóc w powzięciu decyzji, ponieważ żaden sedna transakcji „kwantów” i pochodnych pieniądza nie rozumiał oraz nie troszczył się o nie póki dawały one wielkie dochody bankowi.

Zapaść rynku nieruchomościami z powodu nadmiernego obciążania domów długami hipotecznymi oraz masowa oszukańcza kwalifikacją nieściągalnych pożyczek hipotecznych jako równie pewnych papierów wartościowych jak bony skarbu USA, podstawowo zmieniła sytuację finansową i oceny oraz obliczenia ryzyka transakcji inżynierów finansowych okazały się nie skuteczne, w nowo powstałej sytuacji.

Jak wiadomo obecnie jedna czwarta domów w USA „jest pod wodą,” czyli przedstawia wartość rynkową znacznie niższą, niż zaciągnięte na te domy długi hipoteczne. Panika na giełdzie rosła i zapaść rynku nieruchomościami powodowała wielkie straty banków i funduszy inwestycyjnych na całym świecie. Kryzys na największą skalę w historii był spowodowany przez szwindel długów hipotecznych na trylion dolarów, z powodu błędów w obliczaniu ryzyka przez inżynierów finansowych, szerzył on się na cały świat i powodował wielo miliardowe

straty jak nigdy przed tym w historii.

Początkowo udawało się inżynierom finansowym „oczy mydlić” inwestorom i spowodować chwilowy wzrost wartości akcji na giełdzie, podczas gdy rosły straty funduszy inwestycyjnych kierowanych przez „kwantów” – inżynierów od ryzyka finansowego. Wkrótce pomyłki w rachunku ryzyka doprowadziły do kolosalnych strat w stanie posiadania Amerykanów, w wartości ich funduszy emerytalnych i w wartości ich domów, których wartość tradycyjnie była postrzegana w USA jako główna podstawa bezpieczeństwa finansowego rodzin Amerykańskich.

W dniu 24 stycznia 2010 państwowe zapomogi dawane bankom i kompaniom ubezpieczeniowym przez skarb USA, czyli ze ściąganych podatków, oficjalnie zakwalifikowano jako „tajemnice bezpieczeństwa państwowego” tak, że obywatele nie mają dostępu do wiadomości o faktycznym stanie gospodarczym Ameryki, co samo w sobie jest pogwałceniem konstytucji Stanów Zjednoczonych. Ten stan rzeczy jest to w dużej mierze spowodowany spekulacjami za pomocą fikcyjnych „pochodnych pieniądza.”

Autor: Iwo Cyprian Pogonowski

Źródło: [Niezależny Serwis Informacyjny](#)